

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

Kardynał Gasparri



Sekretarz stanu Watykanu

Tryumfalny wyjazd legata Ojca św. z Watykanu

wśród holdów władz państwowych i entuzjazmu ludu włoskiego

RZYM, 27.4. — Tel. wł. — W niezwykle krótkim czasie podjął się podróż sekretarza stanu Watykanu, kardynała Gaspariego, który jako specjalny delegat Ojca św. udał się z Rzymu do miasta Montecassino na uroczystości związane z obchodem 1400-lecia powstania klasztoru Benedyktynów. Jest to

pierwsza podróż wysokiego legata papieskiego po podpisaniu umowy Watykanu z Kwirynalem. Władze włoskie zorganizowały dostojnikowi kościoła uroczyste powitanie w Rzymie oraz wspaniałe przyjęcie wzdłuż całej drogi. W Montecassino, gdzie występować miało wojsko, oddając mu hołdy wojskowe, dyktarzom państwowym.

Na dworcu w Rzymie ustawili się kompanie honorowej grenadierów, a dowódca jej złożył raport kardynałowi, który przeszedł przed

frontem kompanii, zegnany przez przedstawicieli władz rządowych i wyższe duchowieństwo.

MONTECASSINO, 27.4. Wszystkie dworce, przez które przejeżdżał pociąg specjalny, wiozący kardynała Gaspariego, były wspaniale dekorowane. W czasie postoju pociągu na stacjach, kardynał przyjmował

hołdy dostojników kościoła i udzielał zebranyemu bogostawianstwu. Publiczność witała go entuzjastycznymi manifestacjami. Orkiestry grały kolejno hymny pontyfikalny, narodowy i faszystowski, wojska prezentowały broń.

W Montecassino minister oświaty Baluzzo, witając przedstawicieli Ojca św.

uczałowi pierścień biskupi na reku kardynała, który przyjął następnie hołd przedstawicieli

władz wśród niemilkających okrzyków zebranych tłumów.

Kompania grenadierów ze sztandarem i orkiestrą oddała honory wojskowe. Jednocześnie oddano 21 strzałów armatnich. Wyszedłszy z dworca, kardynał Gasparri wsiadł wraz z ministrem Baluzzo

do starożytnej karocy, która niegdyś należała do dworu króla Neapolu. Karoca zaprzężona była w 4 konie, obsługa wystąpiła w tradycyjnych białych perukach. Około pojazdu kardynalskiego gąpowali konni karabinierzy w paładnych mundurach.

Za karocą kardynała podążały 3 inne starożytne karocy ze świtą kardynała i ministra.

Orszak cały przejechał przez adekornowane miasto wśród ciągłych owacji tłumów, po-

wstrzymywanych kordonami milicji i karabinierów. Wzdłuż ulic ustawili się delegacje stowarzyszeń.

Po przybyciu na miejsce kardynał ukazał się na balkonie, skąd udzielił błogosławieństwa zebranym tłumom, które upadły na kolana. (PAT.)

RZYM, 27.4. Kola polityczne śledzą z wielkim zainteresowaniem podróż kardynała Gaspariego do Monte Cassino, która zmieniła się w prawdziwy pochód tryumfalny.

Wszystkie pisma zgodnie wyrażają przypuszczenie, że w niedługim czasie dojdzie do spotkania między Papieżem a królem włoskim.

Marceli Botez



twórca i kierownik znakomitego chóru rumuńskiego.

Owacynie przyjeździe chóru rumuńskiego na gościnny występ we Lwowie

LWÓW, 27.4. — Tel. wł. — Wczoraj rano przybył do Lwowa pociąg z Bukaresztu. W osobnym wagonie znajdował się zespół rumuński, który w liczbie stu kilkudziesięciu osób pod kierunkiem twórcy chóru „Cantarea Romanilor” dyr. Marceli Boteza.

Po przybyciu pociągu pospiesznego na peron powitał wysiadających Rumunów chór Politechniki i odśpiewał narodowy hymn rumuński, w odpowiedzi na co Rumuni zaintonowali „Jeszcze Polska nie zginęła”.

W sali recepcyjnej dworca nastąpiło oficjalne powitanie. W imieniu miasta przemawiał zast. komisarza rządów Frankowski, oraz pp. Mellinger i Przezdziecki.

W imieniu gości rumuńskich podziękował prezes chóru dr. Stefanescu. Po każdym przemówieniu zespół lwowski w ście przeszło 200 śpiewaków odśpiewał różne pieśni polskie, co na gościach zrobiło bardzo duże wrażenie.

Z dworca Rumuni odjechali do hoteli specjalnie przygotowanych dla nich tramwajami, udekorowanymi zieloną i chorągiewkami o barwach polskich i rumuńskich, witanymi w drodze entuzjastycznie przez mieszkańców i obasypanymi przez nich kwiatami.

Wieczorem odbył się koncert w wielkim teatrze miejskim, gdzie Rumunom zgromadziła wielka owacja, zasypując chór na scenie kwiatami.

Polski lot przez Atlantyk ma nastąpić w końcu maja

Tak zapowiada kpt. Kowalczyk

DUBLIN, 27.4. Lotnik polski kpt. Adam Kowalczyk zwiedził lotnisko w Baldoneli, przyczem poddał szczegółowym badaniom startowy, z którego ma wylecieć do wielkiego lotu transatlantyckiego na samolocie Caproni.

Startu do Ameryki należy się spodziewać, jak oświadczył pilot, pod koniec maja.

Po opuszczeniu lotniska kpt. Kowalczyk odwiedził polskiego konsula generalnego w wolnym Państwie Irlandzkim.

Spotkanie 4 wodzów socjalizmu w Paryżu

Daszyński — Blum — Buisson — Mac Donald

WARSZAWA, 27.4.

Marszałek Sejmu Daszyński wyjechał wczoraj do Paryża, aby wziąć udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza. Na dworcu żegnali odjeżdżającego marszałka liczni posłowie oraz urzędnicy biura Sejmu.

Jak wiadomo marszałek Senatu p. Szymański wyjechał do Paryża na uroczystości mickiewiczowskie jeszcze ubiegłej niedzieli. Stan zdrowia p. Daszyńskiego czynił jego wyjazd zrazu wątpliwym i do ostatnich dni, uczyniła możliwym udział przedstawiciela parlamentaryzmu polskiego w uroczystościach paryskich.

W Paryżu spotka się marszałek Daszyński z wodzami socjalistów angielskich i b. premierem rządu Wielkiej Brytanii Mac Donaldem, który właśnie bawi obecnie w stolicy nad Sekwaną.

Spotkanie nastąpić ma na gruncie prywatnym u prezesa francuskiej Izby Deputowanych, socjalisty Ferdynanda Buisson'a, który wyjechał w poniedziałek po południu w swych apartamentach prywatnych przyjęcie i zaprosił na nie pp.

Daszyńskiego, p. Mac Donalda i przywódcę socjalistów francuskich p. Leona Bluma.

Z Paryża marszałek Daszyński udaje się na południe Francji w celach kuracyjnych. Powrót nastąpi przypuszczalnie około 20 maja.

Ponieważ wicemarszałek Woźnicki, który zazwyczaj zastępował p. Daszyńskiego w urzędowaniu, wyjeżdża również w dniach najbliższych z Warszawy w celach kuracyjnych, przed urzędowaniem w Sejmie na czas nieobecności p. Daszyńskiego objął p. wicemarszałek Czetwertyński.

Nasz krakowski korespondent (o) telefonicznie:

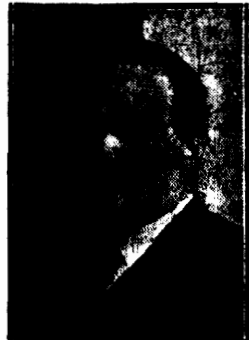
UCIEZKA DEFAUDANTA z 30 tysiącami marek

BYTOM, 27.4. — Tel. wł. — Kujawski niemieckiego urzędu pośrednictwa pracy w Lignicy Gerhard Grzyba zdefraudował 30 tys. marek i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zmiany w M. S. Z.



KONRAD LIBICKI, byłym naczelnik wydziału prasowego M. S. Zagr., nowomianowany poseł Rządu w Tallinie.



LEON CHRZANOWSKI objął po p. Konradzie Libickim kierownictwo wydziału prasowego M. S. Zagr.

Groźny pożar na lotnisku mokotowskim

Hangar i dwa samoloty w zgliszczach

WARSZAWA, 27.4. Na warszawskim lotnisku cywilnym w Mokotowie wybuchł wczoraj po południu

groźny pożar, pastwą którego padł jeden z hangarów, dwa samoloty, motocykl oraz części zapasowe płatowców.

Ogień strawił hangar nr. 5, stanowiący własność ministerstwa komunikacji, wydzielony ostatnio towarzystwu lotniczemu „Lot”.

Hangar nr. 5 przed objęciem przez towarzystwo „Lot”, dzierżawiony był przez likwidację się obecnie Tow. „Aero”, utrzymujące komunikację powietrzną na linii Warszawa — Poznań. W części hangaru mieściły się do ostatniej chwili magazyny Tow. „Aero”.

Poza tem w hangarze znajdowało się pięć samolotów:

Fokker F. VII

8-osobowy, zakupiony świeżo w Amsterdamie.

dwa Junkersy F. 13,

pozostałe po „Aerolocie”, stanowiące obecnie własność linii lotniczych „Lot”.

„Henriot” szkolny

gruntownie przez właściciela, miał służyć do reklamy powiatowej na powszechnej Wystawie krajowej w Poznaniu.

Ponadto w hangarze znajdował się motocykl, własność p. Józefa Woźniaka oraz 3 skrzydła metalowe Junkersa, należące do likwidującego się towarzystwa „Aerolot”.

Dochodziła godz. 6 po poł.

W hangarze znajdowali się tylko dwaj mechanicy „Lotu” Stanisław Ziętek i Mieczysław Górski, zajęci montowaniem skrzydła przy jednym z Junkersów.

Nagle w pobliżu stojącego opo-

dal mechaników motoru wspartego na drewnianych kołach, buchnął w górę słup ognia.

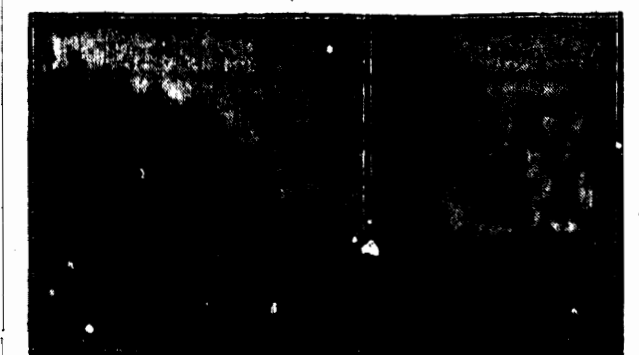
Równocześnie czerwone języki rozpełzły się po betonowej posadzce, na której rozlane były smary.

Obaj mechanicy wybiegli z hangaru, wzywając pomocy.

Pierwsi rzucili się na ratunek gen. inspektor obrony przeciwgazowej kpt. Jerzy Misiński, oraz dyr. komitetu wojewódzkiego L. O. P. P.

p. Stanisław Pawłowski, którzy znajdowali się

w najbliższym hangarze L. O. P. P.



Straż ogniowa w czasie akcji ratunkowej na lotnisku cywilnym w Mokotowie.

MOSKWA, 27.4. Wielka sensacja w sowieckich kołach politycznych wywołało przeniesienie się właściwego dyktatora Rosji sowieckiej, generalnego sekretarza sowieckiej partii komunistycznej Stalina z Kremla do majątku Gorki w okolicy

człowieka rekonstrukcję gabinetu.

Dyktator bolszewicki pod silną strażą czekistów schował się pod Moskwą w obawie przed zamachami

W majątku otoczonym jest Stalin specjalną strażą czekistów.

Powodem przeniesienia się Stalina z Kremla do Gorki jest obawa przed zamachem ze strony opozycji na tle wzmożonych restrykcji przeciwko opozycjonistom.

Nowy rekord lotniczy



Austriak Kronfeld wzniósł się na samolocie bez motoru na imponującą wysokość 2225 mtr., bityc rekord świata o 500 mtr.

Książę Bülow



Jeden z najwybitniejszych niemieckich mężów stanu, kanclerz Rzeszy w latach 1900 — 1909, obchodził urodziny 80 rocznice urodzin.

Kurs dokształcający dla instruktorów rolnych Województwa białostockiego.

W dniach 23, 24, 25 i 26 kwietnia bieżącego, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku odbył się zorganizowany przez Urząd Wojewódzki przy współudziale miejscowych organizacji społeczno-rolniczych i pomocy Ministerstwa Rolnictwa kurs dokształcający dla instruktorów rolnych Województwa Białostockiego tak samorządowych jak i pracujących w organizacjach rolniczych i społecznych.

Zjazd zajął Pan Wojewoda Karol Kirst.

Na kurs przybyło około 50 instruktorów, którzy z zainteresowaniem wysłuchali referatów wygłoszonych przez prelegentów, przyjmując zarazem udział w ożywionej dyskusji po każdym referacie.

Przeprowadzony kurs dzięki

wybitnym siłom, jakie były zaproszone do wygłoszenia poszczególnych referatów, był utrzymany na bardzo wysokim poziomie, wobec czego i korzyść jaką odnieśli słuchacze kursów jest duża, gdyż cały szereg zdobytych wiadomości pozwoli instruktorom przeprowadzić je w życie.

W tróscie o podniesienie w jaknajkrótszym czasie stanu naszej produkcji roślinnej i zwierzęcej, zostały w ostatnim czasie opracowane przez Ministerstwo Rolnictwa nowe metody pracy instruktorów, które też były przewidziane podawane przez prelegentów.

Pierwszy dzień kursu był poświęcony całkowicie sprawom przysposobienia rolniczego, drugi organizacji i technice organizacji gospodarstw przykładowych (drobnych) trzeci i czwarty sprawom hodowli koni, bydła, trzody chlewnej i drobiu, doświadczeń, spółdzielczości, akcji ochrony roślin, oraz zagadnieniom organizacji rynków zbytu i akcji kredytowej.

Kursy odbywały się codziennie w godzinach od 9-tej rano do 8-ej wieczór z dwugodzinną przerwą na obiad.

Referaty były wygłoszone przez następujących prelegentów:

Radca Ministerjalny Z. Kobylński, Prof. J. Rostafski, Prof. Trybalski, redaktor Chmielecki, kier. oddz. Entomolog. stac. ochrony roślin w Warszawie p. Ruszkowski, dyr. Wileńskiego Oddz. Państw. Banku Rolnego P. Maculewicz, dyr. zakładu doświadczeń w Kisielnicy p. Hellwig, dyr. Zacharski, kier. Zw. Mł. R. P. p. Wyszomirski

insp. Tadeusz Sikorski insp. Janusz Sikorski, insp. Krotow, insp. Dusog, insp. Groelich i dyr. Zw. Rew. Spół. Roln. p. Sadowski.

Po zakończeniu referatów Inspektorowie rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego S. Koczorowski i S. Michałowski podali instruktorom rolnym do wiadomości i stosowania szereg komunikatów oraz wytycznych Wydziału Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Wojewódzkiego, poczem, zamykając zjazd przewodniczący Naczelnik Wydziału Roln. i Wet. p. W. Jastrzębski wygłosił przemówienie dziękując wszystkim którzy się przyczynili do zorganizowania kursu, a na zakończenie życzył uczestnikom kursu — owocnej pracy na ich placówkach.

Przy objawach przeziębienia, uczuciu strachu, bezsenności, dolegliwościach sercowych, ucisku w piersiach, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa ożywia krwioobieg w organach podżrzuza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. Profesorzy chorób narządów trawienia twierdzą, że woda Franciszka-Józefa stanowi wyborny środek przeciwdziałający także i przy objawach samozatrucia, wychodzących z przewodu pokarmowego. Zadać w aptekach.



ale
tylko
marki

Ludowe?
Sportowe?
Tenisowe?
Spacerowe?



«PEPEGE»

Wkrótce rozpocznie się
**Wielka LOTERIA
FANTOWA**

Powszechnej Wystawy Krajowej

4 główne wygrane

wartości po

75.000 zł.

i wielka ilość mniejszych.

Cena losu 3 zł.

Adres biura organizacyjnego

Fortuna, Poznań

Marcinkowskiego 19. Tel. 31-24.

Na fundusz dyspozycyjny Ministra Spraw Wojskowych.

Pracownicy państwowego magazynu wyrobów tytoniowych w Białymstoku, wpłacili w red.

"Dziennika" zł. 11 gr. 15 na fundusz dyspozycyjny p. Ministra Spraw Wojskowych.

Rozgałęzienie sieci autobusowej w POWIECIE GRODZIENSKIM.

Wydział Powiatowy Sejmiku Grodzieskiego zwrócił się do Rady Kolejowej Dyrekcji Wileńskiej z projektem uruchomienia na terenie powiatu grodzieskiego kosztami ministerstwa komunikacji, szeregu linii autobusowych dla pasażerów i prze-

wozu towarów. W projekcie przewidziane są następujące linie: Drusieniki — Drusieniki zdrojowisko, Krynki — Grodno, Krynki — Sokoła, Sopotkinie — Grodno i Brzostowica — Grodno.

Z życia spółdzielczego.

Z inicjatywy Związku Spółdzielców Spożywców Rzeczypospolitej, w dniu 5 maja r.b. odbędzie się w Białymstoku okręgowa konferencja spółdzielcza z następującym porządkiem dziennym: spółdzielnie spożywców a inne organizacje społeczne okręgu; sprawozdanie z o-

kręgu; sprawy organizacyjne i gospodarcze spółdzielni, sprawozdanie oddziału za r. 1928, i sprawozdanie Rady Okręgowej; sprawy zjazdowe; dzień spółdzielczości 1929 r.; wybór Rady okręgowej i sprawy bieżące (wycieczka na wystawę krajową).

Zjednoczenie przedmieść.

Z inicjatywy posła na Sejm p. P. Kosiby, powstaje w Białymstoku stowarzyszenie p. n. "Zjednoczenie przedmieść". Zadaniem stowarzyszenia będzie: 1) współdziałanie z władzami miejskimi i państwowymi oraz instytucjami prywatnymi w zakresie podniesienia stanu gospodarczego i kulturalnego przedmieść; 2) zapewnienie przedmieściom odpowiedniej reprezentacji w samorządzie miasta; 3) Opieka nad zabytkami przeszłości; tworzenie i prowadzenie bibliotek, czytelni, ogródków

dla dzieci, sali gimnastycznych, teatralnych, domów ludowych i t. p.; 4) Opieka społeczna i inne.

Jak się dowiadujemy w krótkim czasie ma być przedstawiony p. Wojewodzie i zarządowi miasta program i plan działalności powstałego stowarzyszenia na rok bieżący.

"Dziennik Białostocki" ze swej strony życzy stowarzyszeniu jaknajszerszego rozwoju i by ogół gospodarzy przedmieść zrozumiał nareszcie, że: "w gromadzie — siła".

Krwawy koniec kłótni SĄSIEDZKIEJ.

Kilka dni temu wieś Wierzbowo położona w gminie Bogusze, pow. szczuczynski, była terenem krwawej rozprawy. Między zamieszkałymi tam, Janem Niczewskim, a gospodarzami Bażyńskim, Karwowskim i Kumkowskim dochodziło ostatnio do częstych kłótni i bójek na tle nieporozumień osobistych.

Spotkania sąsiadów przy niedzieli lub święcie zwykle koń-

czyły się burzliwie. Ostatnie spotkanie miało miejsce onegdaj wieczorem, kiedy Jan Niczewski powracal z zabawy tanecznej. Wyżej wymienieni gospodarze napadli na N. i tak dotkliwie go pobili, że w kilka godzin później życie zakończył.

Sprawców przekazano Sądzie-mu Siedczemu w Grajewie, decyzją którego osadzeni za-stali w więzieniu.



90% dorosłych cierpi na wypadanie włosów.

Powiększenie się gruczołów tłuszczowych i łupież powodują ściśnięcie korzonków włosowych, które z biegiem czasu zupełnie obumierają.

Silvikrin — kuracja włosów (D. R. P. i opatentowana prawie we wszystkich państwach kulturalnych) usuwa łupież i wytwarza nowe uwłosienie nawet w wypadkach łysiny.

Po osiągnięciu — również przez lekarzy — zbawiennych wyników Silvikrin-kuracja włosów uważano za ważne zadanie z bogatych w sarkę składników Silvikrinu wytwarzać też środki do pielęgnacji włosów. Wodą na włosy do codziennego użytku jest „Silvikrin-Fluid”, a proszkiem do mycia głowy 3—4 razy w miesiącu jest „Silvikrin-Shampoo”. Wielkie znaczenie ma bowiem to, że środki te wzmacniają energię porostu włosów i zapobiegają tworzeniu się łupieżu i tem samem wypadaniu włosów.

Dla każdego człowieka, dbającego o swój dobry wygląd, bardzo ważne są wskazówki podane w książce p. t. „Włosy, ich wypadanie i odrastanie” z słowem wstępem profesora Dr. med. Lipilawskiego.

Bezplatnie i franco otrzyma WP. wymienioną broszurę oraz próbkę „Silvikrin-Shampoo”. Prosimy tylko wyciąć poniżej umieszczony kupon i przesłać do

Silvikrin-Vertrieb, Gdańsk 324 Böltchergasse 23-27.

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie:

1. Książkę o 30 stronicach p. t. „Włosy, ich wypadanie i odrastanie”
2. Wypracowanie naukowe pierwszych powag lekarskich
3. Plan leczenia Silvikrinem zredag. przez prof. Dr. med. Lipilawskiego
4. Próbkę Silvikrin-Shampoo

Imię i nazw.

ul. i L. domu

Miejscowość

Pocztą

JEDYNIIE STACJE BENZYNOWE META

zapewniają bezpieczeństwo

KONTROLĘ I SZYBKĄ OBSŁUGĘ.

Wyrób krajowy

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA

Montaż w 24 godziny

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE

Warszawa, Sewerynow 3.

Tel. 221-44, 247-54, 247-66.

HEMOROIDY



HEMORIN

DOBRE WPROWADZONA

Fabryka Samochodów

poszukuje

Zastępcy na Województwo Białostockie.

Oferty i referencje pod Nr. 155 kierować do Biura Ogłoszeń „Reklama Artystyczna” Warszawa, Zielna 3 m. 15.

DACHÓWKA CEMENTOWA

Marszałka — 15 sztuk na 1 metr kw Białystok, Sobieskiego 22.

FABRYKA MASZYN SPECJALNYCH

na Śląsku odda

ZASTĘPSTWO

na województwo białostockie pierwszorzędnej firmy handlowej posiadającej należycie zorganizowany aparat sprzedaży, ustosunkowanej w przemyśle i o ile możności dysponującej sprzedawcami z technicznym wykształceniem.

Oferty z podaniem referencji przyjmować pod „Sprawność”. Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej (reprezentacja Rudolf Mosse, Kraków, Żybkiewicza 16)

ZDOLNI ZASTĘPCY

do sprzedaży na raty miesięczne obligacji, 4% Pożyczki inwestycyjnej przez instytucję finansową na bardzo dobrych warunkach **poszukiwani** Zgłoszenia: Kraków. Skrytka pocztowa 375

PRZEDSIĘBIORSTWA

autobusowe prowadzą bez ryzyka tylko ci, którzy ukończą

KURSY SAMOCHODOWE

Prylńskiego

WARSZAWA,

Aleje Jerozolimskie 27.

Opieka i mieszkanie dla przyjeżdżających.

Największe warsztaty szkolne.

SKŁAD SUKNA I MANUFAKTURY

M. ALPERNA

z ul. Fabrycznej został przeniesiony na

ul. ŚW. ROCHA

rog ul. Krakowskiej Nr. 1.

Telefon 3-89.

Wielki wybór najmodniejszych towarów! **Warunki dogodne.**

Ceny konkurencyjne!

E. L. GOLDBERG

LEKARZ-DENTYSTA

Choroby jamy ustnej i zębów

Zęby sztuczne

Przyjmuje chorych w godzinach 9—4 pp. i od 3—7 wieczór

Sienkiewicza 16 (rog. Nadarzewskiej) Tel. Nr. 7-67.

LEON KOPELMAN

CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ

Zęby sztuczne

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—7

Kobiety od 7—8

Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 5-67.

Dr. L. Kryński

Choroby weneryczne skóry i moczopłucne

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—7

Kobiety od 7—8

Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 5-67.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skinne

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—7

Kobiety od 7—8

Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 5-67.

Wschodni strój



Dedawie, haftowane w smoki i fantastyczne kwiaty ulubione są przez kobiety azjatyckie.

Ulica Warszawy



Od wczesnego ranka do wieczora stoj pod murem i ochryplym, miarowym głosem wykrzykuje:
— Każdy jeden, może w domu sam latawać, bez wołania ślusarza, bez mycia kwasu, tylko za jedne 50 groszy!
Lub dla odmiany:
— Bez wołania ślusarza, każdy jeden, może w domu...

Skutki przepowiedni końca świata i rozczarowanie kiedy się nie sprawdziła

W wiosce portugalskiej Deceava Cimeira powtórzyły się sceny, jakich widownia na większą skalę były wieki średnie, a na mniejszą także i nowsze czasy.

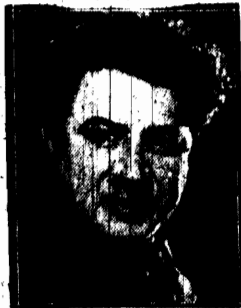
Oto jakiś żartowniś rozpuścił wieść, że ma nastąpić koniec świata i nawet oznaczył datę tej katastrofy. Ciężni wieśniacy wzięli tę przepowiednię poważnie, wpadli w szal religijny, modlili się po całych dniach, wzajemnie spowiadali się sobie ze swoich grzechów, nie dowierzając księżom, którzy ich chcieli doprowadzić do opamiętania, a przypominawszy sobie, że dobry chrześcijanin nie powinien uprawiać lichwy, darowali sobie wzajem wszystkie długi.

Foki na polskim morzu

Rybacy kaszubscy złowili na morzu między Gdynią a Hel 3 foki, które wysłano do Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu. Foki przynęcały prawdopodobnie kralodowa.

Foki w wielkich ilościach można obserwować na wodach fińskich.

Miły gość



p. Mikołaj Tanell, młody i cenny artysta malarz bułgarski urządził wystawę swoich obrazów w hali Coliseum (M. Świat 12).

Co robiła prorokini, Miłość Mac Pherson, na pustyni?

Dobre interesy i hazardzizm,

miłosne awanturki i przekupstwo w życiu sekt amerykańskich

Sędzia kalifornijski, Carlos Mac Hardy, znalazł się obecnie w przykrem położeniu. Postawiono go przed senacką komisją dyscyplinarną na Stanu Kalifornia pod zarzutem, że dwa lata temu wziął 25.000 złotych, na nasze pieniądze, łapówki i że wydał wynagrodzenie prorokini, p. Aimee Mac Pherson, w procesie, który miał rozstrzygnąć pytanie: co robiła prorokini na meksykańskiej pustyni?

Ale przedewszystkiem kto to jest owa „prorokini”? Jest to dzisiaj około 40-letnia kobieta, bardzo przystojna, bardzo wymowna, umiejąca barwnością i humorem swoich przemówień porwać słuchaczy, przystępna, dobrze porośnięta w pierze, bo jest członkiem Izby handlowej, posiada własne automobile, własne domy i dobra, własną radio-telefoniczną stację nadawczą, własną świątynię i salę zgromadzeń religijnych w Parku Behe w Los Angeles, obliczoną na 5000 osób.

Bo pani Aimee Mac Pherson przed dziesięciu laty założyła własną sektę, której głową i prorokinią ogłosiła sama siebie. Jakże były cele i zasady tej sekty? Dobrze nie wiadomo, ale czyż to tak wiele potrzeba, aby założyć sektę w Ameryce? Wystarczy mieć ładny głos i płynną wymowę, krzyknąć głośno i ciagle, jak to robiła pani Mac Pherson: „Jesteśmy grzesznicy, musimy czynić pokutę”, a potem rozesłać pieniądze wiernych kwaterzy z puszkami do składania ofiar.

Pani Mac Pherson miała kiedyś szerszą ambicję i złudzenia co do swojej sekty. Zrobiła wyprawę na Europę z hasłem „nawracania niewiernych”, ale powróciła z niczym i odtąd ograniczyła się do Los Angeles i Kalifornii.

Ale niespełna trzy lata temu pani Mac Pherson znikła, a kiedy po pewnym czasie powróciła, była w tak opłakanym stanie, że musiała się udać do szpitala. W szpitalu odpowiedziała na ciekawie pytania, a im prorokini opowiadała straszną historię, ile to przecierpiała na pustyni meksykańskiej, gdzie ją porwali straszliwi zbójcy i przetrzymali, dopóki nie złożyła im okupu.

Ta historia zainteresowała się władze, a otrzymawszy potwierdzenie jej od samej prorokini, wprawili w ruch siły śledcze i zbrojne, aby strasznych bandytów schwytali i ukarać. A pani Mac Pherson, wyzdrowiając, z coraz to większą werwą i humorem na swoich kazaniach opowiadała meksykańskie przygody, wywołując znaczny wzrost składek.

Oczywiście, chodziło tu o Meksyk, należący do Stanów Zjednoczonych, a nie tamten Meksyk Callesów i Diazów, bo inaczej władze Stanów nie miałyby nic do ga-

dania i nie miałyby to dalszych następstw.

Kiedy jednak jeszcze poszukiwania trwały, ktoś przypomniał sobie, że w tym samym czasie, co prorokini, znikł także elektrotechnik jej zakładów, Kenneth Ormiston i rzucano podejrzenie, że pani Mac Pherson na pustyni posłała za... wskazówkami swego francuskiego imienia, które znaczy tyle, co „Ukochana”, albo poprostu Miłość...

Wrzawa, skandal i proces o wprowadzenia w błąd władzy, ale w procesie, właśnie przed sędzią Mac Hardym, niejaka pani Sclaff oświadczyła, że to nie prorokini, ale ona była towarzyszką gadającego urlopu Ormistona i sędzia Hardy wydał wyrok uniewinniający prorokinię.

Ale po dwu latach coś się popsuło w harmonii sekty, ta sama pani Sclaff odwołała swe zeznania i ogłosiła, że naprawdę prorokinią z Ormistonem przebywała na pustyni, a ponieważ równocześnie stwierdziła przesunięcie kont bankowych pomiędzy sędzią Mac Hardym, a panią Mac Pherson, więc przyszło do procesu znów przeciw niemu, choć właściwie jest to moralnie drugi proces wesolej, jak się pokazuje, prorokini.

Wyciągowcy pod własnym sztandarem



Niemowa ma głos!



Nowy dyktator w wytwórni filmowej amerykańskiej.

Jesteśmy wszyscy — mimowoli — bohaterami jakiejś zajmującej bajki dla młodzieży i spacerujemy po świecie, jak „Gucio zaczarowany”.

Niedawno umarł w Niemczech człowiek, który ongi puścił na ulice naszych miast pierwszy wóz bez konia. Dział 25 milionów samochodów krąży po drogach i szosach w Stanach Zjednoczonych, wozy motorowe jak barwne żuki śmigają chmarami po wszystkich traktach, pobyskując wesoło, a szkap do rożkarska jest poprostu dziwowiskiem, zabawką muzealnym w Paryżu, Londynie, w Warszawie.

Nie umiemy sobie już wyobrazić życia bez światła elektrycznego, chociaż genialny wynalazca, który pierwszą na tym globie żarówkę zapalił w swoim laboratorium technicznym, Thomas Alva Edison, żyje, cieszy się najlepszym zdrowiem i pracuje wytrwale nad innymi wynalazkami.

Najbardziej konserwatywni byliśmy zawsze w naszych rozrywkach, grach, zabawach. Chodzimy i dziś jeszcze do cyrku, jak dawni Rzymianie, do teatru, jak dawni Grecy, rzucamy dyskiem, oszczepem, strzelamy z łuku i urządzamy biegi maratonskie.

Ale i w tej cichej dziedzinie nastąpił przewrót i tu wkroczyła mocna stopa zwycięskiej techniki współczesna. Jest w tej chwili około 40 tysięcy kinoteatrów na świecie, niema sztuka dotarła do krajów azjatyckich, mongolskich, film podbił Japonię, Chiny, Indie. Jedno z poważniejszych pism angielskich zastanawia się nad tem, kto dziś jest najbardziej znanym, najpopularniejszym człowiekiem na ziemi i odpowiada bez wahania: Charlie Chaplin.

Rzecz ciekawa — w tej nowej,

ostatniej, rewolucyjnej sztuce odbywają się dalsze rewolucje. Z Ameryki nadchodzi wiadomość, że przezwyciężono wszystkie trudności, wielki niemowa (tak nazywano dotychczas kinematograf) wyzbył się teraz na zawsze przykrego kalektwa, obraz przemówił do widza.

Trudności techniczne nie były zresztą tak wielkie. Umieemy dziś — w epoce radiofonii — głos zamienić na prąd elektryczny, umiemy ten prąd nieomal dowolnie wzmacniać. Jeszcze jedna prosta transformacja — zamieniamy drgania prądu na drgania światła w jakiejś lampce neonowej i — głos ludzki można fotografować na taśmie, filmować, jak się filmuje konia wyciągowego na torze.

Filmy dźwiękowe mają podobno sukcesy niebywałe. Usłyszymy wkrótce w kinie, jak mówią Eskimosi, jak wzywa muzeum wiernych do minaretu, jak krzyczą orły w górach i maklerzy na giełdzie nowojorskiej. Dowiemy się, co właściciel śpiewają murzyni w wioskach afrykańskich i jak grzmi dudni londyńska city w południe.

Wytwórnie filmowe amerykańskie zmieniły się już podobno, jak za dotknięciem różdżki czarodziejki. Halaśliwego reżysera zamknięto szczególnie w celi wywotawnej, porozumiewa się z aktorami przez szybę optycznie, sygnałami świetlnymi.

Natomiast komendę nad tłumem objął nowy dyktator — monitor — i króluje wśród odbiorników, kondensatorów i głośników.

— Za dwa lata — mówił mi pewien fachowiec — nie będziemy mieli już innych filmów, tylko dźwiękowe.

Sztuka widowiskowa zdobyła nowy teren, nowy wymiar.



WARSZAWA, 27.4.

Z inicjatywą trenerów dziesięciu i stajennych polskiego Tow. hodowli koni, odbyło się wczoraj poświęcenie sztandaru ufundowanego ze składek pracowników.

Punktualnie o godz. 10 rano, z placu wyciągowego wyruszył pochod ze sztandarem i rodzicami chrzestnymi Elżbietą i Albertem hr. Wielopolskimi na czele do kościoła Zbawiciela, gdzie

ks. prałat Nowakowski dokonał aktu poświęcenia.

Należy podkreślić, że pracownicy Towarzystwa za pieniądze składowe, w maju 1926 r. jako akt dziekczynienia za ucieleśnienie rządów w silne ręce Marzalka Piłsudskiego, wystawili na swoim terenie kamienną statuś Matki Bożej z odpowiednim napisem.

(Ilustracja nasza: u góry przedstawia owa statuś Matki Bożej, u dołu sztandar poświęcony w kościele Zbawiciela).

„Ponieważ jestem w niewoli u bandytów nie mogę przybyć na koncert”

Zemsta znudzonego reklamą tenora

Duma i „asem” nowojorskiej „Metropolitan Opera”, najbogatszej opery na świecie, jest obecnie tenor, Giovanni Lauri Volpi, uważany za następcę Carusa i spadkobiercę jego tytułu „króla tenorów”.

Nie jest to jednakże przeciętny tenor, wyłowiony gdzieś w jakiejś restauracji, lub fryzjerni. W chwili, kiedy go namówiono do kariery scenicznej, Volpi miał właśnie otwarty w Rzymie kancelarię adwokata

cka. Jego więc pocucie przyzwyczajenia i gustu wprawiają w obrzydzenie reklamarskie sztuczki impresaria, które nadto sprawiają mu niemało przykrości i kłopotu.

Po każdym takim kawale swego impresaria Volpi musiał całymi dniami pisać telegamy uspokajające, w odpowiedzi na zatrwożone zapytania swej rodziny, przyjaciół i wielbicieli z całego świata.

Volpi wiec kilkakrotnie otrzymał pomysłowego przedsiębiorcę, że to się źle skończy, czego jednak tamten nie brał do serca i zaangażował Volpiego na koncert, który miał się odbyć w połowie kwietnia w nadmorskim letnisku milionerów, Miami. Za ten koncert Volpi miał otrzymać 6.000 dolarów.

Przed koncertem impresario rozesłał do dzienników wiadomość, że Volpiego porwali bandyci meksykańscy i żądają za niego 100.000 dolarów okupu.

Zdawało się, że tym razem tenor puścił niesmaczny kawał płazem. Ale kiedy nadszedł dzień koncertu, impresario otrzymał od niego następujący telegram:

„Ponieważ ja znajduję się w niewoli u bandytów, a moja rodzina ani, przypuszczam, pan, ani nikt, nie wysłał mi żadnych 100.000 dolarów, nie mogę więc przybyć na koncert do Miami”.

Więski hipnotyzer



Władysław Lb.

mieszkaniec osady Grodków pod Bezdzinem obdarzony jest niezwykłą zdolnością hipnotyzerską — a ztem donosił.

ROK WIEZIENIA ZA 25 MM. ADWOKACKIEGO JĘZYKA

Finał niesamowitej sceny zazdrości

KRAKÓW, 27.4.

W krakowskim sądzie okręgowym odbył się wczoraj sensacyjny proces przeciwko Marij Pstrugowej, żonie kupca i współwłaściciela kamienicy przy ul. Szlak Nr. 61,

oskarżonej o odciecie języka adwokatowi krakowskiemu Wil. Marij Pstrugowa zasłała na la wie oskarżonych ubrana z wyzywającą elegancją. W uszach śniły olbrzymie butony, a na palcach złote pierścienie z brylantami.

Przed rozpoczęciem rozprawy licznie przybyłych na rozprawę, do ławy oskarżonych podszedł poszkodowany adwokat Goldblatt. Pstrugowa wyciąga do niego rękę. Adwokat Goldblatt

ciągnie ją w rękę

z głębokim ukłonem. Scena ta zrobiła na sali wielkie poruszenie.

Fakt pojednania się adw. Goldblatt z oskarżoną wpłynął na zgodzenie wyroku. Z tego powodu bowiem sąd nie nałożył na Pstrugową kary odszkodowania na rzecz adwokata.

Przewodniczący trybunału odczytał akt oskarżenia, według którego Pstrugowa poznała adwokata Goldblatt przed kilku laty i poczęła go często nachodzić w biurze narzucając się ze swą znajomością.

Po pewnym czasie stała się zazdrośna i często odgratowała się, co przy gwałtownym jej usposobieniu wywoływało u adwokata obawę o swoje życie.

Dnia 6 stycznia b. r. Pstrugowa

przyszła do biura adwokata o godzinie 3 pp. O godz. 6 wiecz. zgnajac się z Goldblattem podczas pocałunku

przegryzła mu język.

Następnie szczyrykiem odcieła Goldblattowi kawałek języka, długości 25 milimetrów.

Marynarskie zaloty



Groźny na oceanie młody wilk morski — na lądzie jest potulnym barankiem, na którego bos strachu najeżone rozmarzone oczy, dzierżąc.

Wskutek zadanej rany adwokat doznał trwałego upośledzenia mowy, gdyż sepieni, a nawet chwilowo traci całkiem możność wyświawiania się, co dla zawodu adwokackiego jest wprost katastrofą.

Czyn Pstrugowej zakwalifikował prokurator jako zbrodnie ciężkie uszkodzenia ciała. Nadto oskarżał ją

o zbrodnie gwałtu publicznego z uwagi na niebezpieczne pogroźki.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sędzia dr. Kaczmarek zarządził tajność rozprawy. Po kilkogodzinnej rozprawie przewodniczący ogłosił wyrok, skazujący Pstrugową na rok więzienia.

Olbrzymi świerk przysięgnął samochód

PARYŻ, 27.4. Koło Miluzy w Alzacji wydarzył się straszny wypadek, który spowodował ciężkie poranienie 5 osób.

Podczas ścięcia drzew olbrzymi 20-metrowej długości świerk stoczył się po stoku wzgórza i uderzył całą siłą w przejeżdżający właśnie samochód.

Samochód wraz z 5 pasażerami stoczył się w przepaść, przyczem wszystkie znajdujące się w nim osoby uległy ciężkim okaleczeniom.

Czytając PRZEGLĄD SPORTOWY

X-ty DZIEŃ WIELKIEGO PROCESU

Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi.

Przemówienia stron i ostatnie słowo oskarżonych. Wyrok.

Po otwarciu posiedzenia sądowego o godz. 10 rano przewodniczący udzielił głosu obrońcy adw. Janowi Dąbrowskiemu.

Mowa adw. J. Dąbrowskiego.

W przemówieniu swoim adw. Dąbrowski głównie zbijał zarzut odnośnie do broni i dowodził, że działalność K. P. Z. B. nie szła w kierunku zbrojnego zamachu. Gdyby partja gromadziła broń, byłaby wykorzystana maj 1926 r., tymczasem tak się nie stało.

Następnie obrońca wchodzi w dłuższą analizę prawdy orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie stosowania cz. 2 art. 102 K. K., które to orzeczenie zacytował w swoim przemówieniu prokurator.

Wreszcie adw. Dąbrowski omawiał kwestię winy każdego z bronionych przez niego oskarżonych, prosząc o uniewinnienie niektórych z nich i niestosowanie cz. 2 art. 102 K. K. względem pozostałych.

Replikę prokuratora Zubelwicza.

W replice swej prokurator zajął się przedewszystkiem kwestią broni i wskazał, że obrońca adw. Duracz mówił o broni z punktu widzenia partji komunistycznej. Jednakże oficjalne deklaracje partji komunistycznej nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Nawet w oficjalnych wydawnictwach partji komunistycznej, wydanych w Moskwie, gdzie nie grozi im przecież skonfiskowanie przez starszego przodownika, znajdujemy w sprawozdaniach z konferencji partyjnych ciągle kropki i kropki. Wynika z tego, że są kwestie tajne, których się nie ogłasza. Do takich należy i kwestia broni. Wiemy z akt śledztwa i zeznań świadków, że na jednej z konferencji, kiedy „Frank” zaczął mówić o broni, przewodniczący wstrzymał go, mówiąc że jest to t. zw. kwestia „emigracji”, o której się mówi w innym miejscu, a nie tu. Zarówno białostocki jak i baranowski okręgowe komitety zajmowały się ewidencją broni. Następnie prokurator szczegółowo zbija interpretację orzeczenia Sądu Najwyższego, wypowiedzianą przez obrońcę adw. Dąbrowskiego, i dowodzi, że sąd winien zastosować w tym procesie cz. 2 art. 102 K. K.,

traktująca o spiskowcach z bronią.

Ostatnie repliki obrony.

Prokuratorowi replikowali obrońcy adw. Berenzon i Dąbrowski. Adw. Berenzon ponownie dowodził zupełnej niewinności osk. Uzdzińskiego oraz uzasadniał, że Fryszman nie był członkiem centralnego komitetu.

Adw. Dąbrowski w dalszym ciągu polemizował z prokuratorem w kwestji pojęcia prawnego „skład broni”.

Wobec wydzielienia sprawy osk. Kociakowskiego, przebywającego w szpitalu w Wilnie, odpadło przemówienie obrońcy adw. Glinki.

Ostatnie słowo oskarżonych. Po przerwie obiadowej, o godz. 3 sąd przystąpił do wysłuchania ostatniego słowa oskarżonych.

Jako pierwszy przemawiał osk. Epsztein-Rozenszajn, który wygłosił dłuższą obronę samej partji komunistycznej w duchu agitacyjnym i zakończył oświadczeniem, że nie żąda łaski od „sądu klasowego”.

Henrietta Juchnowiecka oświadczyła, że była, jest i będzie komunistką, natomiast osk. Morduch Bakszt w ostatnim swem słowie stwierdził, że nie należał do partji komunistycznej.

Dłuższe przemówienia agitacyjne wygłosili z okazji ostatniego słowa oskarżeni: Szłoma

Bachrach, Jan-Kazimierz Bobrowicz, Franciszek Szczepowski i Bronisława Bożalek, którym w końcu przewodniczący zmuszony był przerwać i odebrać głos.

Oskarżony Edward Uzdziński w dłuższym rzeczowym przemówieniu dowodził swojej niewinności.

Stanisław Dzienis oświadczył, że jest sympatykiem, a nie członkiem, partji komunistycznej. Zapytany przez przewodniczącego, o co prosi sąd, odpowiedział: „O nic”.

Osk. Feliks Zimnoch opowiedział swoją biografię i wskazując na to, że zawsze był patriotą polskim i stałą za czasów rosyjskich i niemieckich uważany był za „miateżnika”, oświadczył, że nie jest komunistą, należał do PPS-Lewicy i prosi o uniewinnienie go.

FARBULIE OBUWIE I INNE WYROBY SKÓRZANE KRAJOWE I BARWNIKAMI KOLORYT

POWRÓT P. WOJEWODY.

Wojewoda Białostocki p. K. Kirst w dniu wczorajszym powrócił z Warszawy.

Niebywały wandalizm

Zniszczenie teatru garnizonowego w Grodnie.

W Grodnie zaszedł niebywały wypadek, który wywołał najwyższe oburzenie w całym mieście.

Nieznani sprawcy wybiwszy okno na parterze Teatru Garnizonowego, zakradli się do wnętrza i zdemolowali całe urządzenie.

Nowe dekoracje przygotowane do premiery, która miała się odbyć dziś z okazji 10-iej rocznicy wyzwolenia Grodna — pocięto nożami w strzępy. Dawniejsze dekoracje zostały również zniszczone. Garderoby i rekwizytoria pod sceną zdemolowane zupełnie. Łamki i kłódki wylamane, szafy porzucane, a zawartość ich poszarpana i rozrzucona po całym teatrze. Lampy elektryczne na scenie, w garderobach i orkiestrze potłuczone, farba przygotowana do wykończenia dekoracji porzeczana na ścianach i podłodze. Charakterystyczne, że niczego nie ukradziono. Komuś zależało widocznie tylko na zniszczeniu teatru.

TEATR „PALACE”

Dziś w niedzielę, dn. 28 kwietnia r. b. Tylko jedna gościnna wystawa pierwszego w Polsce znakomitego Teatru dla dzieci w Warszawie, którego repertuar został polecony dla dziatej i młodzieży przez Min. W. R. i Ośw. P.

Hallo! grzeczne dzieci!

Wielki program niebywałych atrakcji z królestwa bajki i wesołości. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Kilku oskarżonych rzekło się głosu, niektórzy zaś ograniczyli się do krótkiej prośby o uniewinnienie.

O godz. 4 min. 30 przewodniczący vice-prezes Sądu Okręgowego Moszyński ogłosił pytania, na które sąd ma odpowiedzieć, poczem sąd udał się na naradę.

Wyrok.

15 lat ciężkiego więzienia: Abram Epsztein, Berta Szejnman, Lejzor Szajkowski, Wiktor Fryszman, Jan-Kazimierz Bobrowicz.

12 lat ciężkiego więzienia: Henrietta Juchnowiecka, Azriel Alman, Franciszek Szczepowski, Bronisława Bożalek i Lejzor Rubinowicz.

10 lat ciężkiego więzienia: Morduch Bakszt, Szłoma Bachrach, Edward Uzdziński, Stanisław Dzienis.

8 lat ciężkiego więzienia: Anieła Kierzniewska, Feliks Zimnoch.

6 lat ciężkiego więzienia: Złata Klej, Mera Peker, Szmul-Lejzor Barasz, Bronisław Jachimowicz, Jacha Orłowicz.

4 lata c. w. Chana Botwinśka, Chana Mikławska.

3 lata w. (dom poprawy) Lucjan Kubicki, Józef Janowski, Sylwin Niwiński, Piotr Popko i Józef Reduta.

Uniewinniono: Adasia Batiniko, Tauba Curyk, Paweł Adamowicz, Mikołaj Kasjanowicz, Lejba Garber Abram Kolew i Piotr Kobylinski.



Młodzieńcza cera!

Kto posiada piękną i świeżą cerę, ten powinien dbać stale o jej konserwację. Najlepszym sposobem zachowania młodzieńczo świeżej cery jest używanie mydła i kremu Elida Favorit.

Mydło Elida Favorit: czyste, łagodne, o subtelnym zapachu.

Krem Elida Favorit: nowy, nieporównany krem bez-tłuszczowy, wnikałający idealnie w skórę i nadający jej gładkość i świeżość.

ELIDA Favorit KREM i MYDŁO

Wiec protestacyjny Z. O. K. Z.

W dniu 17 b.m., podczas konferencji ekspertów odbytej w Paryżu w sprawie ustalenia ostatecznej wysokości odszkodowań niemieckich za przegrana wojnę, zamiast uderzyć się w pierś i płacić co się komu należy, delegat-niemiec dr Schacht zażądał rewizji granic z polską, oznaczając nowy atak pruskiej haki na Pomorze, Śląsk i Wielkopolskę.

Naród polski przekonał się ponownie, że siła i połączna Polska z własnym dostępem do morza nie przestanie nigdy być solą w oku naszych wrogów, którzy zawsze czyhać będą na naszą zgubę. Przekonał się, że nawet po chwilach największych zwycięstw dyplomatycznych nie możemy spocząć spokojnie na laurach, że zawsze przygotowani być musimy do ostatecznej rozgrywki w przyszłości o egzystencję i całość naszego państwa.

Ostatnia prowokacja niemiecka powinna otworzyć nam oczy na fakt, iż niebezpieczeństwo ciągle nam zagrażać będzie, ponieważ jasnym się stało, iż Niemcy nigdy nie porzucą swoich złowrogich usiłowań w kierunku rewizji granic naszych.

Naród polski musi w mocny i godności pełny sposób zaprotestować przeciw nowemu zamachowi niemieckiemu na nasze państwo. Nasz głos oburzenia musi znaleźć żywe i skuteczne echo w rodzinie narodów europejskich.

Do Koła białostockiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w ostatnich dniach wpłynęło cały szereg listów protestacyjnych. W związku z powyższym, dziś w niedzielę, dnia 28 kwietnia o godz. 1-ej w południe w sali teatru „Palace” odbędzie się wiec protestacyjny, na którym być — jest obowiązkiem każdego Polaka.

Wiec zainicjuje p. Celestyn Galasiewicz prezes Obwodu Północnego Z.O.K.Z.

Popierajcie LOPP.

APOLLO Dziś Początek o godz. 6.30, 8.25 i 10.20 wiecz.

Pełna życia temperamentu i werwy

GRETA GARBO

— jako — w wielkim filmie genialnego Freda Nibla twórcy „Ben-Hura”

SONIA mistrzyni

z pieśnią o miłości

opanow. zmysłami kochanki oficera austriack.

ZAR MIŁOŚCI

Dziś od godz. 12-ej do 4-ej popołudniu.

Ceny od 60 gr. dla dzieci i dorosłych.

„Apollo”

Księżę wśród cowboyów

Dramat sensacyjny i jego 8-letni partner.

TOM TYLER, FRANK DARRO

Nad program:

Moja polowa — twoja polowa

Wesoła komedia z nieporównanym BOBBY

Początek od 11 — 3-ej popołudniu.

Ceny miejsc od 60 groszy.

„MODERN”

MONUMENTALNY POLSKI FILM

STRZAŁ

Wstrząsający dramat z życia w 10 aktach.

W rolach głównych:

J. Smosarska, J. Węgrzyn

LEKARZ-DENTYSTA

WŁODZIMIERZ JOSEF

Przeprowadził się na nowe mieszkanie

z Warszawy Nr. 7 pod Nr. 4.

Telefon Nr. 69.

Przyjmuje od g. 10-1-ej i od 4-7 w.

Dramat filmowy na 14 powieści GABRIELI ZAPOLSKIEJ

w rolach głównych: zdolna i bystra artystka białostoczanka

Nora Ney, Bogusław Samborski, Marja Bogda

Zbyszko Sawan, Jerzy Marr, E. Bodo, A. Dymarski i inni.

Wrote na ekranach „APOLLO” i „MODERN”

Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemieślniczej w Białymstoku poszukuje pracowników biurowych, tylko z najlepszymi referencjami. Zgłoszenia przyjmie Dyrektor Szkoły codziennie od godz. 17 do 18-ej.

Kino - Aparat

teatralne, szkolne i podręczne. Z. Kalinowski Warszawa, Nowy Świat 70 tel. 411-22.

Amerikańska

szkoła samochodowa Y. M. C. A. Warszawa, Miodowa 10, tel. 305-57.

Sprzedam

znos drewniany dom 12x10 arsz. G. Zaleski — w Krynicy gm. Obrutka, pow. Białystok.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku i rewiru miasta Białegostoku, zamieszkał przy ul. Artyleryjskiej w domu Nr. 4 ogłasza, że w dniu 7-go maja 1929 r. od godziny 10 rano, w m. Wasilkowie w tartaku „A. Fischera” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: materiału drzewnego w stamie tartym i surowym — należącego do tegoż Alberta Fischera — oszacowanych na 18940 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Białystok, dn. 25.IV.1929 r.

Komornik Franciszek Dziarski.

MYDŁO ZŁWAMII

CZWA

Do prania i do mycia!

NIEMA RÓWNYCH SOBIE!

Modern

Początek: 5⁰⁰ wiecz.

FILM O GRZECZU I KOBIECIE

MOTTO:

Niezłęcznym twórcą jest kobieta...

Najlepszy film tegorocznej produkcji krajowej

Branka Potępieńców

W rolach głównych: znakomity aktor, najgroźniejszy rywal JANNINGA

George George, Albert Steinhilck

Policmajster Tagiejew

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrový szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 gr.; drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społcz. w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy).